

**ŚPIEWNIK**  
**20 WGZ „JEŹDŹCY BURZY”**



## BIESZCZADZKI TRAKT

Kiedy nadejdzie czas **G D**  
Wabi nas ognia blask, **C G**  
Na polanie, gdzie króluje zły. **D C G**  
Gwiazdny pył w ogniu tym  
Łzy wyciśnie nam dym  
Tańczą iskry z gwiazdami, a my...

Śpiewajmy wszyscy w ten radosny czas **C D G**  
Śpiewajmy razem, ilu jest tu nas **C D e**  
Choć lata młode szybko płyną wiemy, że **C D G e**  
Nie starzejemy się **C D G**

W lesie, gdzie licho śpi  
Ma przygoda swe drzwi  
Chodźmy tam, gdzie na ścianie lasu lśnią.  
Oczy sów, wilcze kły,  
Rykiem powietrze brzmi,  
Tylko gwiazdy przyjazne dziś są.

Dorzuć do ognia drew,  
W górę niech płynie śpiew,  
Wiatr poniesie go w wilgotny świat.  
Każdy z nas o tym wie,  
Znowu spotkamy się,  
A połączy nas bieszczadzki trakt.

## BITWA

Okręt nasz wpłynął w mgłę i fregaty dwie  
Popłynęły naszym kursem by nie zgubić się.  
Potem szkwał wypchnął nas poza mleczny pas  
I nikt wtedy nie przypuszczał, że fregaty śmierć nam niosą

e D C a  
e D G H

Ciepła krew poleje się strugami,  
Wygra ten, kto utrzyma ship.  
W huku dział ktoś przykryje się falami,  
Jak Bóg da, ocalimy bryg.

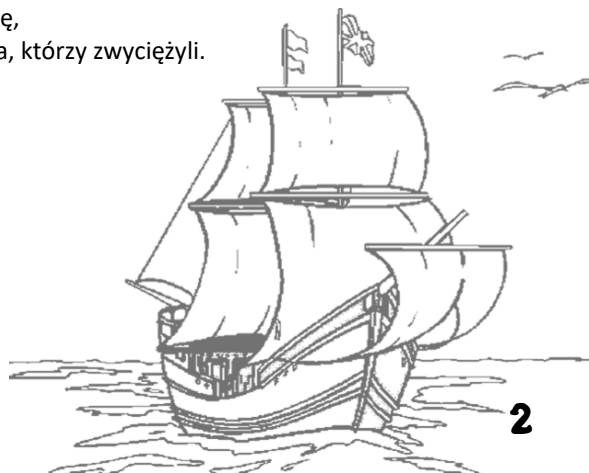
G D e h  
C D e  
G D e h  
C D e

Nagły huk w uszach grał i już atak trwał,  
To fregaty uzbrojone rzędem w setkę dział.  
Czarny dym spowił nas, przyszedł śmierci czas,  
Krzyk i lament mych kamratów, przerywany ogniem katów.

Pocisk nasz trafił w maszt, usłyszałem trzask,  
To sterburtę rozwaliła jedna z naszych salw.  
„Żagiel staw” krzyknął ktoś, znów piratów złość,  
Bo od rufy nam powiało, a fregatom w mordę wiało.

Z fregat dwóch tylko ta pierwsza w pogoń szła,  
Wnet abordaż rozpoczęli, gdy dopadli nas.  
Szyper ich dziury dwie zrobił w swoim dnie,  
Nie pomogło to psu bratom, reszta z rei zwisa za to.

Po dziś dzień tamtą mgłę i fregaty dwie,  
Kiedy noc zamyka oczy, widzę w moim śnie.  
Tamci, co śpią na dnie, uśmiechają się,  
Że ich straszną śmierć pomścili bracia, którzy zwyciężyli.



## HISZPAŃSKIE DZIEWCZYNY

Żegnajcie nam dziś, hiszpańskie dziewczyny  
Żegnajcie nam dziś, marzenia ze snów  
Ku brzegom angielskim już ruszać nam pora  
Lecz kiedyś na pewno wrócimy tu znów

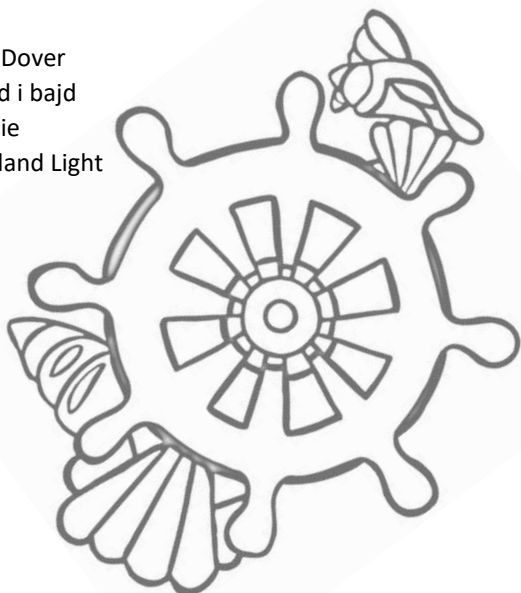
e C D  
e C D  
C D e  
e H<sup>7</sup> e

I smak waszych ust, hiszpańskie dziewczyny  
W noc ciemną i złą nam będzie się śnił  
Leniwie popłyną znów rejsu godziny  
Wspomnienie ust waszych przysporzy nam sił

Niedługo ujrzemy znów w dali Cap Deadman  
I Głowę Baranią sterczącą wśród wzgórz  
I statki stojące na redzie przy Plymouth  
Klarować kotwicę najwyższy czas już

A potem znów żagle na masztach rozkwitną  
Kurs szyper wyznaczy do Portland i Wight  
I znów stara łajba potoczy się ciężko  
Przez fale w kierunku na Beachie Fairlie Land

Zabłąsną nam białą skałą zęby spod Dover  
I znów noc w kubryku wśród legend i bajd  
Powoli i znojnie tak płynie nam życie  
Na wodach i w portach South Foreland Light



## LA VALETTE

*Hej! Ho! Brakuje oregano!*

**Pierwszy raz kiedym stanął w La Valette,**

e G

**bitwy smak poczuły usta me.**

a e

**Na prawo bić, na lewo lać!**

e

**Na kolana Vidir, walki przyszedł czas!**

e G e a e

Z morza widzę Malty brzeg.

e

Zbliża się wyzwanie.

a

W gardłach armat lont już wrze.

Kończyć ładowanie!

Niespokojna żagli biel,

Dość już mam zniewagi.

Dalej bracia, równać cel!

Nie brak wam odwagi!

### **Pierwszy raz kiedym stanął w La Valette...**

Zaraz padnie pierwszy strzał.

Już się wiara zbroi.

Każdy z nas tej bitwy chciał.

Od wrogów się roi!

Kapitana groźny wzrok,

Gromki krzyk załogi.

Zaraz zrobi pierwszy krok,

Jeźdźcy Burzyyyy...

### **Pierwszy raz kiedym stanął w La Valette...**

Zapach prochu, błyski szpad

W słońcu lśni fregata

Pierwszy pocisk obok spadł

Dalej, bić psubrata!

Dla Erfesta idziem w bój

Za wolności śladem

Ciemne chmury to nasz strój

Trzęsie Vidir sadłem



## LIPKA

|                                      |                  |                    |
|--------------------------------------|------------------|--------------------|
| Z tamtej strony jeziora              | <b>d C d (C)</b> | <b>/ a G a (G)</b> |
| Stoi lipka zielona                   | <b>d C d C</b>   | <b>/ a G a G</b>   |
| A na tej lipce, na tej zieloniutkiej | <b>d C d C</b>   | <b>/ a G a G</b>   |
| Trzej ptaszki śpiewają               | <b>B C d</b>     | <b>/ F G a</b>     |

Nie byli to ptaszki  
Tylko trzej braciszki  
Co się spierali o jedną dziewczynę  
Który ci ją dostanie

Jeden mówi: „Tyś moja”  
Drugi mówi: „Jak Bóg da”  
A trzeci mówi: „Moja najmilejsza,  
Czemuś jest mi tak smutna?”

„Jakże nie mam smutną być?  
Za starego każą iść  
Czasu tak niewiele: jeszcze dwie niedziele  
Mogę miły z Tobą być!”

Z tamtej strony jeziora  
Stoi lipka zielona  
A na tej lipce, na tej zieloniutkiej  
Trzej ptaszki śpiewają



## NAJEMNICY

1. W dżunglach Katakangi i w bagnach Konga,  
W stepach Jemenu, piaskach Sudanu  
Gdzie śmierć swe żniwo zbiera codziennie  
Walczą psy wojny-najemni żołnierze

D G D A

**Ref.** Czerwone łuny na niebie, czarna dokota noc  
I naprzód wciąż naprzód najemni żołnierze  
I viva la gwera i viva la mord  
I viva la gwera i viva la mord

2. Gdy huczą działa, świszczą pociski  
Gdy Serce wali jak opętane  
Brudni od kurzu od potu ciemni  
Walczą psy wojny najemni żołnierze

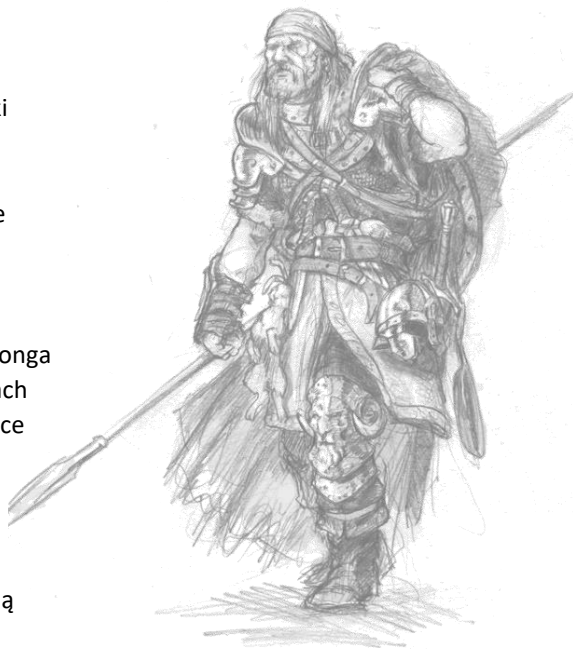
**Ref...**

3. Dla tych co w piaskach Zambii i Konga  
I dla tych, co w bezimiennych grobach  
Dla wszystkich, którzy polegli w walce  
Bóg wojny wieniec niesie laurowy

**Ref...**

4. Gdy przy ognisku wieczorem siądą  
I stare dzieje wspominać zaczną  
Uśmiech rozjaśni zmęczone twarze  
Gdy z bronią w ręku wśród dżungli zasną.

**Ref...**



## NASZE PRZEBUDZENIE

Słuchać w pełnym słońcu jak pulsuje ziemia  
Uspokoić swoje serce, niczego już nie zmieniać  
I uwierzyć w siebie porzucając sny  
To twój bunt przemija, a nie ty...

C G d a

Nie wiesz, nie wiesz, nie rozumiesz nic x4

Ujrzeć parę bobrów przytulonych nad potokiem  
Nie zabijać ich więcej, cieszyć się widokiem  
Nie wyjadać im wnętrzości, nie wchodzić w ich skórę  
Stępić w sobie instynkt łowcy, wtopić się w naturę...

Wybrać to co dobre z mądrych, starych ksiąg  
Uszanować swoją godność, doceniając ją  
A gdy wreszcie uda się własne zło pokonać  
Aby zawsze mieć przy sobie czyjeś ramiona...

Wyczuć taką chwilę w której kocha się życie  
I móc być w niej stale, na wieczność w zachwycie  
W pełnym słońcu, dumnie, na własnych nogach  
Może wtedy będzie można ujrzeć uśmiech Boga...

Przejszć Wielką Rzekę bez bólu i wyrzeczeń x4



## NIEWIDZIALNA PŁASTELINA

Ulepiłem sobie domek z niewidzialnej plasteliny  
Dwa okienka, dwa kominy z niewidzialnej plasteliny  
A w okienkach kwiatki, bratki z niewidzialnej plasteliny  
A dla taty krawat w kratki z niewidzialnej plasteliny

C G  
a G

Ulepiłem sobie pieska mięciutkiego z czarnym pyszczkiem  
Lalki Kasię i Tereskę i pistolet i siostrzyczkę,  
Nameczyłem się ogromnie, stłukłem łokieć, zbiłem szklanę,  
Mamo, tato - chodźcie do mnie! Mam tu dla was niespodziankę

Czemu na mnie tak patrzycie i zdziwione macie miny?  
Czyście nigdy nie widzieli niewidzialnej plasteliny?

## OGON

Panie wielki gdybym miał ogon  
To bym chodził jak krowa drogą

C a d G

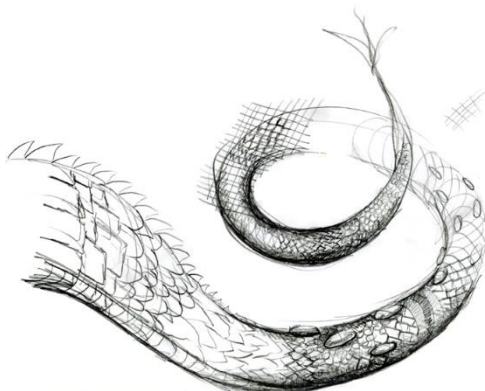
**Panie Wielki spraw, ażebym miał ogon,  
A może nawet dwa, trzy.**

Panie wielki ja nie chcę pieniędzy  
Chcę mieć ogon ja nie chcę nic więcej

Są ogony ładne i brzydkie  
Chcę mieć ogon co ma ładną kitkę

Są ogony proste i krzywe  
Chcę mieć ogon co ma ładną grzywę

Ja nie jestem świrus i wirus  
Chcę po prostu by ogon mi wyrósł



## PASZCZAK

1. Namaluję dla Ciebie Paszczaka,  
Brysia, Brombę i Rumburaka  
A czo, kurcze, a czo!  
I nie będę się kłócić z Agnieszką  
Podaruję jej książkę, tę śmieszna  
Bo wiem, że chciała ją mieć

C F C

C F C

G C

Ref. I wyśpiewam dla Ciebie cały świat  
I piosenkę tę z filmu o Muppetach  
I wierszyk Ci powiem "siała baba mak"  
I proszę się na mnie już nie gniewaj

C E a G

C E a F

2. Ja pomogę Ci w matematyce  
I zadanie za Ciebie wyliczę  
A Ty, otrzyj już łzy.  
No i kurcze się wreszcie uśmiechnij,  
Że płakała nie będziesz przyżeknij,  
Bo ja nie mam co Ci więcej dać

## PRZECHYŁY

Pierwszy raz przy pełnym takielunku,      e D e  
Biorę ster i trzymam kurs na wiatr.      e D e  
I jest jak przy pierwszym pocałunku      a D e  
W ustach sól, gorącej wody smak.      a H<sup>7</sup> e

O ho, ho! Przechyły i przechyły!      a e  
O ho, ho! Za falą fala mknie!      a e  
O ho, ho! Trzymajcie się dziewczyny!      a e  
Ale wiatr, ósemka chyba dmie!      a H<sup>7</sup> e

Zwrot przez sztag, okej zaraz zrobię!  
Słyszę jak kapitan cicho klnie.  
Gubię wiatr i zamiast w niego dziobem,  
To on mnie od tyłu, kumple w śmiech.

Hej ty tam, za burtę wychylony  
Tu naprawdę się nie ma z czego śmiać!  
Cicho siedź i lepiej proś Neptuna,  
Żeby coś nie spadło ci na kark.

Kropłe mgły, w tęczowym kropel pyle  
Tańczy jacht, po deskach sływa dzień.  
Jutro znów wypłynę, bo odkryłem  
Morze, jacht, żeglarską starą pieśń.



## SZANTA WIŚLANA (WISŁA)

Ty tak płyniesz dumna, niepokorna tyś królową rzek  
W twoich falach Wisło można spotkać naszych dziejów bieg  
Ty widziałaś wszystko, pierwsze chwile, wioseł pierwszy ruch  
Ty widziałaś jak rośniemy w siłę i jak zdradza wróg

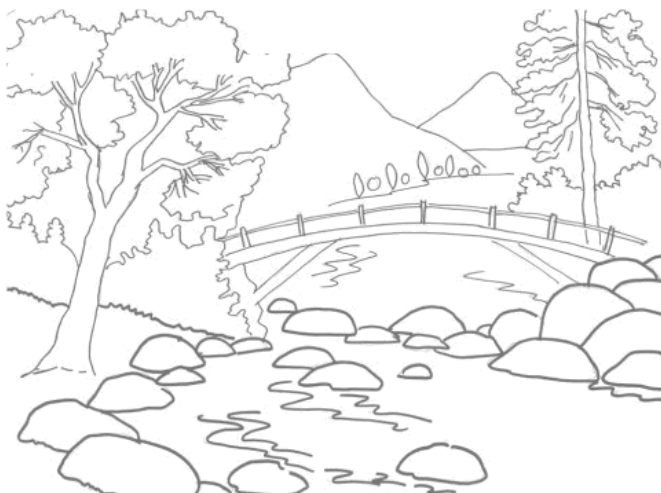
a G  
G a

|                                |       |
|--------------------------------|-------|
| To jest nasza pieśń,           | a G a |
| Co z serca płynie nam          | a G a |
| Co w górach się wysokich rodzi | a     |
| I do morza gna                 | G     |
| Płynmy z nią                   | a     |

Ty tak płyniesz wolna nieustannie, od zarania trwasz  
Tu usłyszeć można dzikie szarże i wojenny gwar  
Na twych falach jak na koniach rączych gnano nie raz w bój  
Abyś mogła wolna zawsze płynąć i królować tu

Ty tak płyniesz wiecznie niezmienna, tyś królową rzek  
Już od tylu wieków w twoich portach ciężka praca wre  
Tu z całego świata przyplływają i stąd płyną w świat  
Twoim nurtem na spienionej fali gna miniony czas

I choć wieków jeszcze minie tysiąc będziesz wiecznie trwać  
Choć z niejedną wielką burzą przyjdzie się uporać nam  
Na mieliznę jeszcze nie raz wpadnie rozpędzona tódź  
Nad falami przemknie orzeł biały, ty królujesz Tu



## WĘDROWIEC

Nie oglądaj się za siebie, kiedy wstaje brzask  
Ruszaj dalej w świat, nie zatrzymuj się  
Sam wybierasz swoją drogę z wiatrem, czy pod wiatr  
Znasz tu każdy szlak, przestrzeń woła Cię

Przecież wiesz, że dla ciebie każdy nowy dzień  
Przecież wiesz, że dla ciebie chłodny lasu cień  
Przecież wiesz, jak upalna bywa letnia noc  
Przecież wiesz, że wędrowca los to jest twój los

Lśni w oddali tóń jeziora, słyszysz ptaków krzyk  
Tu odpoczniesz dziś i nabierzesz sił  
Ale jutro znów wyruszysz na swój stary szlak  
Będziesz dalej szedł, tam gdzie pędzi wiatr

d F / a C  
C g d / G d a

d F C g d



## SPIS TREŚCI

|                               |    |
|-------------------------------|----|
| BIESZCZADZKI TRAKT.....       | 1  |
| BITWA.....                    | 2  |
| HISZPAŃSKIE DZIEWCZYNY .....  | 3  |
| LA VALETTE.....               | 4  |
| LIPKA .....                   | 5  |
| NAJEMNICY .....               | 6  |
| NASZE PRZEBUDZENIE.....       | 7  |
| NIEWIDZIALNA PLASTELINA ..... | 7  |
| OGON .....                    | 8  |
| PASZCZAK .....                | 8  |
| PRZECHYŁY .....               | 9  |
| SZANTA WIŚLANA (WISŁA).....   | 10 |
| WĘDROWIEC.....                | 11 |